



GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek, 23 Października 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 293.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚ:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przebieg № 3, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10-aj do 2-aj.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadestana przed i wśród tekstu za wiersz pett. lub jego
miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstami 40 fen.; zwyżkują 3) fen.
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

22-go października.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka
Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Bitwa nad Somme kontynuowana jest z zaciętością w dalszym ciągu. Obustronne najsilniejsze rozwinięcia środków artyleryjskich także i wczoraj, przede wszystkim na brzegu północnym, nosiło cechę ognia huraganowego, skierowanego na rowy i na teren poza atakami angielskimi, które nastąpiły od Ancre do Courcellette i po obydwóch stronach Goudecourt w często powtarzających się szturmach bezwzględnie użycia ludzi powiodło się przeciwnikowi zyskać teren w kierunku Grandcourt — Pys. Pod Grandcourt atak odparto. Gwałtowne walki pod Sailly pozostały dla francuzów bez wyniku. Kontratakami na południu od Somme wzięliśmy ponownie w posiadanie pewną liczbę niedawno utraconych rowów pomiędzy Biaches, a la Maisonette. Zabraliśmy tu francuzom do niewoli 3 oficerów i 172 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 5 karabinów maszynowych. W lasach na północy od Charner od wczorajszego wieczora ponownie toczy się walka.

Front niemieckiego Następcy Tronu.

Nad Mozą trwa ożywiona walka
artylerji.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego
księcia Leopolda Bawarskiego.

Przed centrum grupy wojskowej generała-pułkownika Woyrscha i na zachodzie od Lucka, w niektórych odcinkach, potęgowała się obustronna działalność ogniowa. Walki na przedpolach na zachodzie od górnej Strypy miały pomyślny dla nas przebieg. Wojska niemieckie, pod kierunkiem generała-plechoty Gercka, po pomyślnych na ograniczonym terenie natarciach ostatnich dni, w jednolitym ataku pomiędzy Switelnikami a Skomorochami Nowymi ponownie odrzuciły nieprzyjaciela. Tylko jeszcze mały kawałek terenu na zachodnim brzegu Narajówki znajduje się w posiadaniu przeciwnika. Bezcelowe jego kontrataki nie powiodły się. Ponosił on ciężkie i krwawe straty. Wzięliśmy do niewoli 8 oficerów i 745 żołnierzy.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia
Karola.

Pomimo zaciętej obrony, wojska
rumuńskie odrzucone zostały w wielu punktach frontu. Wywalczoną

już posiadłość terenową nie zdołali
nam wydrzeć kontrnatarcia.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka
Mackensena.

Bitwa w Dobrudży, która rozpoczęła się dnia 19 października, rozstrzygnęła się na naszą korzyść. Przeciwnik rosyjsko-rumuński wyparty został wśród ciężkich strat na całym froncie ze stanowisk, zbudowanych jeszcze podczas pokoju. Silne punkty oparcia Topraisar i Cobadinu zostały zdobyte. Sprzymierzone wojska kontynuują pościg.

Front macedoński.

Walki w łuku Cerny nie zostały
jeszcze zakończone. Wojska niemieckie wzięły w nich udział.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Sprawozdanie admiralacji niemieckiej.

BERLIN, 22 października. Urzędowo donoszą:

Dnia 21 października po południu eskadra naszych latawców morskich zaatakowała skutecznie bombami angielskie morskie siły zbrojne u wybrzeża flandryjskiego. Zaobserwowano, iż ugodzony został jeden z kontrtorpedowców. Pomimo gwałtownego ostrzeliwania wszystkie latawce wróciły pomyślnie.

Szef admirałkiego sztabu marynarki.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 21-go października.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia
Karola.

Na granicy węgiersko-rumuńskiej trwają walki z niezmienną gwałtownością. W wielu punktach odrzucono wojska rumuńskie.

Front wojsk generała marszałka polnego
księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad górną Strypą pomyślnie walki na przednich polach. Wojska niemieckie wzięły szturmami stanowiska rosyjskie na zachodnim brzegu Narajówki i odrzuciły nieprzyjaciela poza rzekę. Tylko jeszcze nieznaczny kawałek terenu znajduje się w posiadaniu przeciwnika. Wzięto do niewoli 8 oficerów i 745 żołnierzy.

Z widowni włoskiej.

Dzień minął spokojnie.

Na południu od jeziora Toblino uprzątnięto, zdaje się przez burzę zaniesioną, zerwaną powłokę z balonu włoskiego.

Z widowni południowo-wschodniej.

Wśród C.-K. wojsk nie zaszły
żadne wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer,
marszałek polny porucznik.

Kronika polityczna.

Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 19 października.

Front zachodni: Na północy od Kisielina toczy się zacięta walka.

Na północy od Kuropatnik (9 km. na północnym wschodzie od Brzeżan) wykonywa nieprzyjacieli zacięte, lecz bezskuteczne ataki. Po ogniu zatorowym skierował on atak na odcinek na południu od Switelnik. Walka trwa.

Na południu od Dorny Watry przeszedł nieprzyjacieli do ofensywy i zaatakował oddziały nasze.

Na północy od góry Lamuntelu oddziały nasze przechodząc do ofensywy pędziły nieprzyjaciela z szeregu wzgórz, zdobyły 4 karabiny maszynowe i wzięły jeńców.

Front kaukaski i perski: Nasze oddziały wywiadowcze wykonały świetne natarcie wywiadowcze na Bidjar i w pobliżu wawozu Dambor. Zniosły one wielką karawanę i zdobyły wiele koni i broni.

Dobrudża: O godz. 7 otworzył nieprzyjacieli silny ogień i rozpoczął ofensywę. Ataki nieprzyjacielskie odparto z dużymi stratami. Walka trwa.

Morze Czarne: Łódź podwodna zatopiła w okolicy Bosforu dwa parowce tureckie.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 21 października. Sprawozdanie głównej kwatery z dnia 20 października.

Na froncie kaukaskim odbywają się pomyślnie dla nas starcia, podczas których wzięliśmy pewną ilość jeńców.

Na innych frontach nie zaszły żadne znamiennejsze wypadki.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (20 października).

Na froncie od Strumy aż do Wardaru trwa gwałtowna walka artylerji.

Na lewym brzegu Cerny serbowie kontynuują pochód na północ od Brod. Odniesli oni świetny sukces nad bułgarami, zdobyli szturmami płaskowzgórza i wieś Welike Selo, oraz zmusili do odwrotu znaczne siły zbrojne nieprzyjaciela.

Z angielskiego (20 października).

Na froncie Strumy wzięliśmy do niewoli dwa patrole nieprzyjacielskie.

Na północy od Nechori uszkodziliśmy ogniem naszym stanowisko nieprzyjaciela.

Z włoskiego (20 października).

W nocy z 18 na 19 b. m. oddziały nieprzyjacielskie zaatakowały w dolinie Coucei (Ledro) nasze wysunięte naprzód linie na północy od Lenzuno. Odparto je natychmiast.

Na Pasubio toczyła się wczoraj zacięta walka o posiadanie wierzchołka. Silne stanowisko pozostało po większej części w naszym posiadaniu.

Na froncie albańskim, na górach pod Iskeria, na wschodzie od Preneti, jeden z oddziałów naszych obsadził Ljaskoviki na drodze z Janiny do Korintu.

Z rumuńskiego (20 października).

Nieprzyjacieli wykonał atak pod Coivasa (dolina Trotus); został on odparty.

W dolinie Oituz wojska nasze przeszły do ofensywy i odrzuciły nieprzyjaciela do granic. Walka toczy się dalej.

Na prawym brzegu Olty odparliśmy pięć ataków nieprzyjacielskich w okolicy góry Bobu.

Generał-gubernator Galicji i Bukowiny.

Doniesienie petersburskiej agencji telegraficznej:

Członek rady państwa, generał-adjutant Trepow, mianowany został generał-gubernatorem wojennym okupowanych części Austro-Węgier.

Rosyjska rada wojenna.

W głównej kwaterze wojennej zachodniego frontu rosyjskiego w Kamieńcu Podolskim odbyła się pod przewodnictwem cara doniosła rada wojenna, w której wzięli udział szef sztabu generalnego, generałny adjutant cara Aleksiejew, dalej generałowie Iwanow, Brusilow, Ewert i Ruzskij, francuski generał Berthelot, a wreszcie wysłannik armji rumuńskiej.

Rada wojenna roztrząsała plan akcji, który został wypracowany przez Berthelota i ma być wkrótce wykonany. Car przyrzekł Rumunii jaknajwydatniejszą pomoc.

Wyrok w sprawie Genadjewa.

W dniu 21 b. m. zakończył się proces Genadjewa. Genadjew skazany został na 10 lat robót przymusowych, zaś pozostałych oskarżonych, za wyjątkiem należących do sfery handlowych, skazano każdego na 8 lat robót przymusowych.

W sprawie wyroku w procesie Genadjewa donoszą dodatkowo, iż wśród skazanych na 8 lat więzienia znajdują się brat Genadjewa, Paweł i jego teść Kalatsz, oraz kierownik agrariuszy Torlakow. Oskarżenia uznani zostali za winnych przyjęcia od agenta francuskiego Decloisieres'a danych pod pretekstem zakupu zboża 24 milionów franków, wzmian za co miało obalić rząd Radoslawa i popierać ministerjum przyjazne koalicji. Skazanych, oprócz chorego Genadjewa, doprowadzono natychmiast do więzienia. Wyrok uprawomocni się po 24 godzinach, o ile nie zostanie obalonym przez ministra wojny.

Walki w Macedonii.

Biuro Reutersa donosi pod datą 20 października: W odcinku Kenali toczą się zacięte walki. Natarcie serbskie na całej linii popierane jest przez francuzów. Walki, trwające już dzień cały, nie zostały zakończone.

Z Sofji donoszą do Budapesztu: Na froncie macedońskim daje się odczuwać zdenerwowanie angiolków, które przejawia się w bezplanowych atakach na lądzie, morzu i z powietrza. Pod Dedeagaczem i Protopagosem często i w dzień i w nocy krążą okręty wojenne, ostrzegają wybrzeża, mierzą czasem w dworzec, lecz na ogół bez powodzenia. Ludność nauczyła się chronić przed bombardowaniem.

Na lądzie anglicy najbardziej niepokojnie zachowują się pod Santi, Seresem i Dramą. Ich oddziały wywiadowcze są ciągle czynne; czy jednakże przygotowuje się tam coś poważniejszego, nie zostało stwierdzonym. Pod Guid-sze stracony został aeroplan angielski. Pilota wzięto żywcem do niewoli.

Wojenna rola serbów.

Sofijska „Kambana“ donosi: Sarraill chciał koniecznie odnieść sukcesy w walkach przeciwko naszemu prawemu skrzydłu, musiał jednakże każdą piędź ziemi opłacać krwawymi stratami. Największe straty ponosili serbowie. Sarraill w sposób okrutny obarczał serbów najtrudniejszymi akcjami wojennymi. Nie jest kłamliwą wiadomością, że armia serbska, która przybyła z Korfu na front macedoński, została prawie całkowicie zniszczona.

Szczegóły zamachu na hrabiego Stürgkha.

O zamachu rewolwerowym na hr. Stürgkha „Wiener Allg. Ztg.“ dowiaduje się od świadka naocznego następujących szczegółów:

Hr. Stürgkh, jak zazwyczaj, spożywał obiad w sali jadalnej hotelu „Meissel und Sebadu“, tym razem w towarzystwie namiestnika Tyrolu, von Togenburga, oraz barona Aehrenthala, brata zmarłego ministra spraw zagranicznych. Panowie ci ukończyli właśnie obiad, gdy literat wie-deński, dr. Fryderyk Adler, syn deputowanego do parlamentu, dr. Wiktora Adiera, siedzący o trzy stoły dalej, powstał nagle, postąpił trzy kroki, w kierunku stołu, przy którym siedział hr. Stürgkh i dał trzy strzały rewolwerowe. Hr. Stürgkh padł natychmiast bez życia. Hrabia Togenburg rzucił się z krzesłem w ręku na sprawcę zamachu, a płatniczy usiłował wydrzeć rewolwer Adlerowi. Nastąpiły jeszcze dwa strzały, z których jeden ranił lekko w nogę barona Aehrenthala. Baron Aehrenthal podniósł hr. Stürgkha.

Jak donoszą do „Berl. Tagebl.“ z Wiednia, ciało hr. Stürgkha w przeciagu dnia całego pozostawało jeszcze w hotelu. Wieczorem zostało przeniesione ono do gmachu prezydium ministerów. We Wiedniu twierdzą, że następcą zamordowanego hrabiego Stürgkha będzie mianowany dotychczasowy wspólny minister finansów v. Körber.

Hr. Stürgkh urodził się 30 października 1859 r. w Grazu, studiował tam prawo, w 1881 r. wstąpił na służbę do namiestnictwa, w 1886 r. był mianowany koncylistą, w 1888 — wicekierownikiem ministerjalnym, a w 1894 r. — radcą dworu w ministerjum oświaty. Wybrany na posła do rady państwa przez wielką własność ziemską w Styrii, przyłączył się do stronnictwa zachowawczego. W 1896 r. wybrano go na posła do sejmiku styryjskiego. W 1909 r., powołany przez Bismarcka, objął tękę oświaty. Dnia 9 stycznia 1911 r. ustał z gabinetem ze stanowiska, ale jeszcze tego samego dnia objął je ponownie w gabinecie rekonstruowanym. Gdy gabinet bar. Gautscha ustąpił 3 listopada 1911 r., hr. Stürgkh otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu. Stanowisko to utrzymał do chwili zgonu, z przerwą tylko w 1912 r., gdy z powodu choroby oczu zastępowany był od maja do października przez Heinolda.

Zabójcą hr. Stürgkha jest dr. Fryderyk Adler, syn znanego posła socjal-demokratycznego w parlamencie wiedeńskim, sam sekretarz partii socjalistycznej, oraz redaktor naczelną tygodnika „Kampf“ i kierownik działu politycznego dziennika „Arbeiter Zeitung“. Dr. Adler należał do najsłabszej lewicy partyjnej i zwalczał zawzięcie kierunek większości. Jak donosi „Lok. Anzeiger“, na pierwszym badaniu zeznał on, iż zabójstwo popełnił z motywów politycznych, że jednakże tłumaczyć się będzie dopiero przed sądem.

Ostatnimi czasami dr. Adler zdradzał wielkie zdenerwowanie i brak równowagi duchowej, przez co posiedzenia zarządu partyjnego, w których brał on udział, kończyły się zawsze nieporozumieniami. Siostra dr. Adiera od lat piętnastu znajduje się w domu dla obłąkanych.

Propozycja niemiecka.

Jak donosi „Lok. Anz.“, rząd niemiecki zwrócił się do rządu hiszpańskiego z następującą propozycją: Okręty hiszpańskie, wiozące do Francji i Anglii owoce, nie będą zatapiane przez niemieckie łodzie podwodne, jeśli taka sama ilość okrętów z owocami hiszpańskimi przepuszczała będzie do Niemiec. Przygłaszają, że rząd hiszpański na propozycję tę się zgodzi.

Niezadowolenie w Anglii.

Wszystkie prawie dzienniki angielskie wyrażają wielkie niezadowolenie z powodu położenia na Bałkanach, a zwłaszcza z powodu niezdecydowanego postępowania wobec Grecji, co na sytuację na Bałkanach bardzo niekorzystnie wpłynęło. Armia rumuńska — oświadczają te dzienniki — poniosła w Siedmiogrodzie ciężką klęskę. Mackensen przygwoździł w Dobrudży wojska rosyjskie i rumuńskie, a armia Sarrailla, unieru-

chomiona, jest nieużyteczna i to w chwili, gdy zima się rozpoczyna. Sztaby generalne koalicji zasługują na nagane.

Miecz Damoklesa nad Bukareszt.

„Popolo d'Italia“, omawiając obecne położenie wojenne, pisze pomiędzy innemi: Włochy nie mogą usunąć wiszącego nad Bukaresztem miecza Damoklesa. Mimo nowych sukcesów w Karacie, armia włoska nie stanowi jeszcze wcale żadnego niebezpieczeństwa dla Austro-Węgier. Poza zdobytymi i njami austriacko - węgierskimi znajdują się nowe i potężne przeszkody. Prędzej Mackensen zdobędzie Bukareszt, niż Cadorna Tryest.

Stanowisko państw północnych.

„Frankf. Ztg.“ ogłasza rozmowę swego korespondenta kopenhaskiego z duńskim ministrem Stauningem, który między innemi oświadczył:

Jestem przekonany, że zarówno ludy jak i rządy wszystkich trzech państw północnych zdecydowane są utrzymać nadal obserwowaną dotąd neutralność. Po ostatnim oświadczeniu rządów państw skandynawskich co do neutralności, przedłożonem przez posłów państw skandynawskich rządowi wszystkich państw, prowadzących wojnę, jest jasnym, że żadna odpowiedzialna osobistość w państwach skandynawskich nie nosi się z myślą wzięcia udziału w konfliktach. Nota nie jest jeszcze ultimatum przeciwnie, umożliwia nawiązanie rokowań.

Oświadczenie to złożył minister Stauning z okazji noty, wysłanej przez Norwegję do Niemiec w sprawie walki łodziami podwodnemi.

Otwarcie uniwersytetu flamandzkiego w Gandawie.

W dniu 21 października w auli uniwersytetu w Gandawie (Belgia), w obecności generała - gubernatora niemieckiego, v. Bissinga, rozpoczął się rok akademicki. Całe ciało profesorskie, wraz z rektorem Hoffmannem, stawilo się na uroczystości. Uniwersytet w Gandawie, przed okupacją niemiecką, był uniwersytetem z wykładowym językiem francuskim.

Aresztowania masowe na Sycylii.

Jak donoszą z Palermo do „Mattino“, oddział policji, wysłany specjalnie do prowincji sycylijskiej Caltanissetta, aresztował 250 osób, wśród nich szereg bogatych obywateli ziemskich, barona Campobello i burmistrza miasta Francavilla-Sicula. Powody aresztowań tych nie są znane.

Do żołnierzy polskich.

Gdy w tej dziejowej chwili każdy głos opinii nieprzejednanej wrogiej względem najazdu rosyjskiego powinien być wysłuchany w sprawach dotyczących przyszłości Polski, sądzimy, że tem ważniej wysłuchany będzie głos organizacji naszej, która w ciągu wielu lat przed wojną uświadamiała i zaprawiała masy ludowe do codziennej obrony życia polskiego przed zalewem moskiewskim, a na chwilę wybuchu wojny przygotowywała je do walki orężnej z Rosją przez propagandę wojskowości polskiej i czynne wspomaganie Drużyn Strzeleckich.

Legitymacja przedwojennego przeciw-rosyjskiego czynu wystarczy wam, Żołnierze Polscy, do uważnego wysłuchania naszego protestu przeciw katastrofie grożącej dziś Polsce w rozbijaniu Legionów Polskich. Wystarczy ona Wam tembardziej, że jak to dobrze wiecie, przy tych Legionach naszych przez cały czas wojny staliśmy niepodzielnie i bez zestrzeżeń, oddając im nie tylko błogosławieństwo i wszelką pomoc, lecz i krew najlepszych ludzi naszych.

Bo my w Legionach Polskich widzieliśmy — od początku aż do końca wojny — nie tylko jedyny czyn narodu, rwącego się do rozbicia kajdan niewoli, nie tylko przełomną demonstrację jego rycerskości i najistotniejszy wyraz antyrosyjskiego frontu Polski, lecz również — i to najważniejsze — w Legionach widzieliśmy jedyny rezerwuariat oficerskich i podoficerskich na wypadek powołania armji polskiej.

Rozumieliśmy i rozumiemy wszystkie tortury duchowe, jakie przeżywaliście, nie widząc doraźnych plonów z ofiarnej siejby waszej krwi. Meczarnie jednak Wasze musiała łagodzić świadomość, że dla największego dobra, jakim jest wyzwolenie się z pod najhaniebniejszego jarzma me-

skiewskiego, nieodzownem jest wygranie wojny i ostateczne pokonanie Rosji.

I oto w chwili, gdy na drodze pokonywania Rosji przez mocarstwa centralne, a przy Waszym bohaterstwie i odwadze, Polska zbliża się do zrealizowania Niepodległości państwowej, ma zbraknąć, jako ciał zbiorowego, tych, którzy swym krwawym wysiłkiem pierwsi stwierdzili prawo narodu do Niepodległego bytu, a w nim mieli stać się zaczątkiem jego siły obronnej, jego armji.

Zbyt bolesne są to ciosy, rękę najofiarniejszych Polskich synów Ojczyźnie zadane, byśmy nie czuli się zmuszeni pozostawić historii sąd o pobudkach, które kierowały samobójczą akcją rozbijaczy Legionów Polskich. One — te najcenniejsze Legiony Polskie — są własnością całego narodu — nie zaś własnością jednostki, lub partji.

Dlatego poczuwamy się do obowiązku stanąć w obronie tego wspólnego dobra, my, którzy tysiączne cegiełki złożyliśmy przy budowie tego ogólnie - narodowego gmachu jedynej dziś chwały polskiej.

Stajemy w obronie Legionów Polskich przeciw nieopatrznej ręce, która im śmiertelny cios zadaje w dziejowym momencie, gdy bohaterstwo swe miały one ukoronować godnie zasłużonym zaszczytem przeobrażenia się w armję polską.

Wy, Żołnierze Polscy, nie skąpiłście O. czyżnie swego życia, ni swej krwi.

Szczodrze szafując swem życiem i krwią, chwałą okrywaliście sponiewierane imię polskie, a osiągnęliście zwycięstwa nad największym wrogiem Polski.

W tej przeto chwili — wy, najszlachetniejsi i najlepsi w narodzie — okażcie mu jeszcze jedną hojność, nie poskąpiecie mu największego zwycięstwa — zwycięstwa nad swą niecierpliwością.

Na kimże ten nieszczęśliwy naród się oprze swą nadzieję, jeśli w Was oparcie straci!

Nie mamy prawa Wam rozkazywać. Ale jako obywatele, mamy zawsze prawo, a nawet obowiązek apelować do Waszego sumienia. W nim znajdziecie wyrok nakazujący Wam moc wytrwania i hart cierpliwości — nie słamazarnej, a męskiej.

Tę moc wytrwania życzymy Wam dla chwały Waszej, a dla szczęścia narodu, który w najkrytyczniejszej chwili nie może być opuszczony przez najgodniejszych swych synów. I opuszczony przez Was, Żołnierze Polscy, nie będzie!

W to wierzymy!

Zarząd Główny Narodowego Związku Chłopek:

Prezes Aleksander Zawadzki,
Sekretarz Antoni Piłchowski.
Warszawa, d. 10 października 1916 roku.

Odpoczynek legionów.

Piotrkowski „Dziennik Narodowy“ z d. 15 b. m. donosi:

Z frontu dowiadujemy się: Dnia 6 b. m. legiony polskie przeniesiono z dotychczas zajmowanego odcinka nad Stochodem na kilkutygodniowy wypoczynek do Baranowicz na wschód od Słonima. Pomieszczono je tam w dawnych koszarach rosyjskich, czysto i schludnie urządzone przez wojsko niemieckie.

Wycofanie legionów z frontu na odpoczynek, związane z planami rozszerzenia ich do rozmiarów polskiego korpusu posiłkowego, postanowione zostało przez austriacką naczelną komendę armji jeszcze w połowie sierpnia. Wykonanie tego postanowienia zależne jednak było od zgody „Oberkommando Ost“, której legiony bezpośrednio chwilowo podlegały, walcząc w ostatnich czasach w taktycznym i operacyjnym związku z armją niemiecką.

Wskutek starań komendy legionów, szef sztabu armji Linsingena zwiędził front legionowy, celem zbadania ich stanu. Orzeczenie, konstatujące istotne przemęczenie legionów, wypadło na korzyść odpoczynku.

Dnia 5 b. m. zawiadomiono komendę legionów, że odpoczynek jest postanowiony i transport przygotowany. Z wyżej wymienionych względów zarządzenie odpoczynku mogło wyjść jedynie od komendy armji niemieckiej, a zatem także i miejsce odpoczynku mogło być wybrana tylko na terenie tej armji. Wybrano miejscowość na zachód od Baranowicz, gdzie znajdują się doskonale urządzone koszały po moskalcach.

Odtworzenie legionów odbyło się w największym porządku. Każdy żołnierz dostał zwykłą wojenną amunicję żołnierską, pojechał także wszystkie karabiny maszynowe i armaty z odpowiednią wojenną dotacją amunicyjną, ustaloną na tyłach.

Warunki, jakie znalazły legiony na miejscu, zrobiły bardzo dobre wrażenie. Pobyt na odpoczynku przeciągnie się kil-

ul. Piotrkowska Nr. 84, parter, front
Biuro Gersdorffa
KONSULENTA PRAWNEGO
czynne bez przerwy od 8 i pół rano do 7 wiecz.

Jula Mendelsonówna

Artystka rzeźbiarka

udziela nauki rzeźby i rysunku. Zastać można codziennie w pracowni przy ul. Zielonej Nr. 8 IV-te piętro — I-sza lewa oficyna.

ka tygodni, celem wewnętrznego uporządkowania oddziałów.

Tendencyjnie z pewnych stron rozszerzanym pogłoskom o motywach wycofania legionów z frontu i o warunkach pobytu ich na odpoczynku należy z całą energją przeciwstawić powyższe jedynie autentyczne informacje.

Z ziem polskich.

Będzin.

Policja w Będzinie stwierdziła, że wielu żydów miejscowych posiada podwójne paszporty, niemieckie i austriackie, z których korzystają w miarę przebywania w jednej lub drugiej okupacji.

Sosnowiec.

W pierwszych dniach listopada rozpoczął się wykład na Kursach Naukowych, które powołane zostały do życia w roku bieżącym. Celem Kursów jest ugruntowanie wyższej wiedzy pragnącym uzupełnić wykształcenie z tej średniej oraz wogóle podniesienie życia umysłowego w Sosnowcu. Przy Kursach projektowana jest biblioteka naukowa i pracownia.

Sieradz.

Naczelnik pow. sieradzkiego ogłosił: „Wszystkie osoby w wieku lat 18 do 60 są obowiązane brać udział czynny w ćwiczeniach i podczas pożarów w komendach straży ogniowej. Uwolnieni są: duchowni, urzędnicy niemieccy, lekarze, nauczyciele i ci, co płacą jednorazowo 10 marek lub 20 marek rocznie. Za przekroczenie przepisu grozi kara do 2,000 m. lub 3 miesiące więzienia.“

Teatr Polski

We wtorek 24 b. m. o godz. 7 i pół, wiecz. (po raz ostatni) po cenach popularnych

„MŁODY LAS“

Sztuka w 4-ach aktach J. A. Hertza.

W środę, 25 b. m. o godz. 8 wiecz.

„F A U N“

komedia w 3-ach aktach Knoblaucha.

W czwartek d. 26 b. m. o godz. 8 wiecz.

„KSIĄDZ MAREK“

poemat dram. w 3 aktach (5 odsłon.) Słowackiego.

Wiadomości bieżące.

— Rady opiekuńcze.

Wydział prowincjonalny R. G. O. w ubiegłym miesiącu wypłacił 29-ciu Radom powiatowym zaliczki na ogólne potrzeby w sumie 110,360 rb., z czego do końca września nie podniosły przyznaných zapomóg 4 Rady powiatowe w sumie 8,000 rb.

Z powodu szczupłości funduszy Rady Głównej Opiekuńczej budżety poszczególnych Rad powiatowych zostały zmniejszone o połowę, niektórym zaś z pośród nich musiano wogóle odmówić zasiłku.

Na akcję aprowizacyjną z funduszu Komitetu Poznańskiego zaciągnęły pożyczki 4 Rady pow. w sumie ogólnej 40,000 marek. — 6 Rad powiatowych zwróciło na poczet zaciągniętych przez nie pożyczek na akcję aprowizacyjną 13,125 mk.

W związku z tem instruktorzy wydziału podczas swoich objazdów — prócz zwykłych prac w dziedzinie organizacyjnej i pobudzania opieszalszych Rad do gorliwszej działalności — mieli na celu ożywienie i inicjowanie zapobiegliwości gospodarczej Rad powiatowych w kierunku wyzyskiwania miejscowych źródeł finansowych, zarówno przez wzywanie do ofiarności publicznej, jak i podejmowanie przedsięwzięć dochodowych, ze specjalnym naciskiem na udzielanie przez władze monopole.

Zaznaczyć należy, iż dużym postępem wewnętrznego organizowania Rad powia-

towych jest obsadzenie, za wskazówkami instruktorów Wydziału, miejsce sekretarzy w połowie istniejących Rad powiatowych przez stałych i płatnych urzędników, zamiast członków z wyboru, piastujących te czynności honorowo.

— **Nowe kofa P. M. S.**

Zarząd Główny Macierzy Szkolnej zatwierdził świeżo w Warszawie miejscowe Koło pańien.

Na prowincji zatwierdzono Kola:

W Górze Kalwarii — Koło z prawami tymczasowymi zarządu okręgowego.

Koło w Wyszakowie, pow. pułtuskiego, Koło parafii Mały Płock pow. kolneńskiego, Koło wsi Romany. Koło w Kłobucku, pow. częstochowskiego i Koło w Kamienicy Polskiej pow. częstochowskiego.

— **Posyłki do Niemiec.**

Na głównej poczcie przyjmowane są paczki do Niemiec, wysłane być mogą tylko przedmioty, które zezwolono wwozić do Niemiec. Za opłatą 1 marki wysłać można do 10 niemieckich funtów.

— **Z Tow. ośw. „Wiedza”.**

Wczoraj odbyło się ogólne roczne zebranie członków Tow. „Wiedza”. Po zagajeniu zebrania przez adw. Stypułkowskiego, na przewodniczącego powołano prof. Knothe. Sprawozdania z kursów naukowych i uniwersytetu ludowego odczytał p. Konrad Fiedler, zaś z sekcji czytankowej — p. Kotynia.

Na miejsce ustępujących z kolei 5 członków zarządu zostali wybrani pp.: Kotynia, inż. Zajackowski, Tulin, ks. Brzeziński i dr. Olszewski.

Do komisji rewizyjnej przez aklamację wybrano pp. Zielińskiego, Bronisława Jasińskiego i Józefa Pogonowskiego.

Przekazanie instytucji naukowych Polskiej Macierzy Szkolnej, prowadzonych dotychczas przez „Wiedzę”, kołu łódzkiemu P. M. S. powierzono zarządowi „Wiedzy”.

— **Z kooperatywy spożywczej przy Stow. naucz. chrześcijan.**

Zarząd kooperatywy spożywczej zawiadamia swych członków, że dziś, t. j. dnia 23 października o godzinie 5 po południu punktualnie odbędzie się ogólne zebranie członków kooperatywy z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu, 2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 3) Wybory Zarządu, 4) Wnioski Zarządu i wolne wnioski.

Karty wwozowe na ziemniaki przyjmujemy jeszcze dziś do godz. 8 wieczorem.

— **Zapomogi dla szkieł rzemieślniczych.**

Magistrat postanowił wydatkować 9000 mk. zapomogi szkole rzemieślniczej „Talmud-Tora” i 5.400 mk. dla szkoły rzemieślniczej przy chrz. Tow. dobroczynności.

— **Z Tow. śpiew. im. „Moniuszki”.**

Wczoraj w lokalu własnym odbyło się ogólne roczne zebranie członków Tow. śpiew. im. „Moniuszki” pod przewodnictwem p. Modesta Sobocińskiego. Odczytano i przyjęto sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej. Sprawy dalszego prowadzenia kooperatywy spożywczej przy Stow. przekazano nowo wybranemu zarządowi, w skład którego weszli pp. Józef Wolczyński, Tomasz Skarbnicki, Alfred Laske, Antoni Kowalczyk, Władysław Adamski, Klemens Orchelski, Leon Matwin, Piotr Smolarek, Stanisław Krajewski, Leon Szprach, Stefan Michałkiewicz, Kazimierz Szczepaniak. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Józef Chrzanowski, Goliński, Ferenc, Cyrański, Bernański i Zalasik.

— **Stow. wzajem. pomocy**

pracowników handlu w Łodzi otrzymało pozwolenie od władz na urządzenie wieczornych dyskusyjnych stałe w piątki o godzinie 8 — 9 wieczorem w lokalu Stow. Spacerowa 21. Pierwszą pogadanką na temat „Jaką ma być działalność Stow., aby zapewnić członkom dobre warunki pracy po wojnie,” odbędzie się w nadchodzącą piątek dn. 27 b. m. (prawo wstępu mają tylko członkowie.)

— **Sprostowanie.**

W umieszczonym wczoraj w feljetonie „Gazety” szkicu p. t. „Gustaw Mahler” wkładki się pomyliły, które niniejszym prostujemy.

W trzeciej szpalcie zamiast „ryk twórczy” powinno być „rys twórczy”, w szpalcie czwartej — zamiast „krzawiąca sterna wałką sily” ma być „krzepiąca sterna” i t. d.

— **Bagatela.**

Najnowszy program w Bagateli (ul. Krótka 6) cieszył się wczoraj zasłużonym powodzeniem. — Pan Pol, jako piekarz Bułeczka i p. St. Dębicz, jako poeta, do też rozmieszcza publiczność a w „operetce” Mikołaj Mikołajewicz Worow całe towarzystwo zbierało długo niemilknące oklaski.

Program ten we środę ustępuje miejscem nowemu.

Autor artykułu w „Nowym Kurjerze Łódzkim” wystąpił przeciwko „Gazecie Łódzkiej” z zarzutem braku polskości — z jednej strony, z drugiej strony zaś — przeciwko jej recenzentowi z posądzeniem, iż jego sprawozdania teatralnymi kierują względy osobiste, a więc zakwestjonował jego dobrą wolę. Na całym świecie pod podobnymi zarzutami podpisują się ludzie całkowitem nazwiskiem swym i imieniem. Tak im nakazuje uczciwość i poczucie odpowiedzialności za czynny swoje. Tylko w „Nowym Kurjerze Łódzkim” stało się inaczej. Wobec tego uważamy za prawo swoje uczynić to, czego brak odwagi, czy jakiegoś innego, nieznane nam, względu, przeszkodziło uczynić autorowi samemu, t. zn. odstąpić pseudonim jego. Chcemy mieć do czynienia z przeciwnikiem otwartym, chcemy, by wszyscy wiedzieli, że walczymy o polskość nie z panem Starzyńskim, lecz z panem Glücksmannem.

Odprawa.

— Miecz obmowy i kłamstwa jest obosieczny — oto wyrazy, którymi pan Edm. Starzyński (?) zakończył swój artykuł w „Nowym Kurjerze Łódzkim”. Nie wiedział może wówczas ów pan, którego jedynymi pewnymi kwalifikacjami pisarskimi jest to, że „zna on osobiście jednego z korespondentów stołecznych”, jak boleśnie prawda wygłoszona przez zeń zemści się zarówno na nim, jak i na piśmie, które lekkomyślnie udzieliło miejsca jego wywodom.

... niech pan Glücksmann będzie łaskaw zapytać się kierownika literackiego Teatru Polskiego, pana Bolesława Leśmiana, czy ów artykuł na programie, napisany, nie po polsku, tak broniący przez pana Edm. Starzyńskiego (?) nie został mu narzucony, i czy nie przyznaje on przypadkiem słuszności naszemu wystąpieniu. A nam niech wytłumaczy pan Glücksmann, czemu dla niego szpecenie języka polskiego jest rzeczą „ciekawą i pożyteczną”.

Pan Glücksmann uważa, iż teatr obecny w Łodzi posiada zespół doborowy. Ale czy pamięta on, że zupełnie to samo pisał „Kurjer” i w roku zeszłym, gdy w budynku na Cegielnianej był teatr o wiele gorszy.

Jeśli zaś wszystko to pan Glücksmann weźmie sobie pod uwagę, to niechaj uderzy się w piersi, w których pewnie nie kryje się „serce zle i twarde”, jakiego podejrzenia on u recenzenta „Gazety”, i niech odpowie, czy doprowadzenie teatru do takiego stanu możliwego już, w jakim się obecnie znajduje jest zasługą bezmyślnych i bezkrytycznych pochwał „Kurjera”, czy też raczej rzeczowej krytyki i akcji „Gazety”. A jeśli sam na to nie potrafi sobie odpowiedzieć, to może objaśni go w tym względzie jego kolega redakcyjny, który zdawał się niedawno rozumieć doskonale znaczenie naszej „krytyki negatywnej”, ale który jednocześnie posiada tyle tolerancji, iż nie chciał umieścić na łamach „Kurjera” listu z protestem przeciwko wystąpieniu zarządu Teatru, listu, napisanego przez sprawozdawcę teatralnego właśnie „Kurjera”.

Ale jeśli po tem wszystkim pan Edm. Starzyński — Glücksmann nie zechce, by zarzuty jego poczytywane były za ośzczerstwo — to niechaj niezwłocznie i wyraźnie ogłosi jak to animozje, porachunki i względy osobiste kierują sprawozdawcą teatralnym „Gazety”, przeciwko któremu kazalo mu sumienie wystąpić publicznie.

(Red.)

Z estrady.

Odczyt prof. Henryka Melcera.

W sobotę ubiegłą w sali Stowarzyszenia pracowników handlowych polskich odbył się pierwszy odczyt, z cyklu zapowiadanych czterech, prof. Henryka Melcera, o *Sonatach Beethovena*.

Językiem czystym, barwnym, zwięzłym, pozbawionym wszelkich górnolotnych frazesów — profesor Melcer przeprowadził bardzo umiejętnie analizę muzyczną dwóch sonat genialnego twórcy, a mianowicie: Sonaty Op. 10 Nr 3 i tak

zwanej „patetycznej” Op. 13, której nazwa, niczem nieuzasadniona — każda inna bowiem tę samą nazwę nosiłaby mogła — przyczyniła się jednak bardzo do wielkiego jej spopularyzowania.

Sonaty Beethovena stanowią obraz rozwoju indywidualności i samoistności stylu jego, poczynając od pierwszych, które pisał jeszcze pod wpływem Haydna i Mozarta, co jednak nie można uważać za naśladowanie tych mistrzów, lecz raczej za wyraz ducha czasu — aż do ostatnich, potężnych treścią i swobodą formy, do których Beethoven niektóre zmiany wprowadził.

W sonatach tych uzewnętrznił mistrz życie swoje, przekazał nam duszę swoją we wszystkich stanach od lekkiej wesołości aż do smutnej dramatyczności; przejawia się też w nich energia czynu, dążąca ku niezależnieniu spełnionego ducha i promiennej przyszłości.

Wykład swój prof. Melcer ilustrował na fortepianie kilkukrotkami wyjątkami z sonat, wskazując na główne i poboczne tematy, ich stopniowe rozwijanie się, łączenie i dopełnianie, na harmonię, modulację i kontra-punkt — wreszcie dotknął też strony estetycznej — to jest nastroju, w jaki słuchacz dawał melodja, akord lub nawet pojedynczy ton wprowadzić mogł.

Wykład ten, ze wszech miar zasługujący na uznanie, poparty był odegraniem przez prof. Melcera tychże sonat, a wykonanie, prawdziwie artystyczne, zjednało mu ogólny poklask.

Ign. W-n.

Z teatru.

Teatr Popularny.
„Sybir” G. Zapolskiej i „Taniec czynowników” L. Biryńskiego.

Druga scena polska przy ulicy Konstantynowskiej wznowiła w sobotę czteroktowy dramat Zapolskiej „Sybir”, a w niedzielę „Taniec czynowników”. Obydwie sztuki spotkały się z uznaniem publiczności, która tłumnie na obu widowiskach wypełnia teatr.

Oczywiście, że teatr na Konstantynowskiej posiada specjalną publiczność, mianowicie tę, która w ubiegłym sezonie podtrzymywała Teatr Polski w Łodzi, a obecnie przeniosła się do teatru popularnego. Dla tej publiczności teatr popularny jest prawdziwym i godnym miejscem rozrywki i jako taki posiada prawo obywatelstwa.

W „Sybirze” znaleźli pole do popisu przedewszystkiem p. J. Piłarski w staranie przeprowadzonej roli Anuczkowa, oraz p. Kwiatkowski, jako Preskurow. Ponadto wymienić należy p. Szejerę w roli „bradzi”, który kreacją tą zdobył sobie w roku zeszłym w Teatrze Polskim uznanie oraz p. Kłatta, Miszczaka, Łabędzkiego, Szosłarda, Sniatyńskiego, Wronskiego, Góreckiego i Borkowską.

W „Tancu czynowników” znaleźli pole do popisu p. Burzka, jako b. ładny Kola, Jagniatkowska, jak zwykle pełna komizmu gubernatorowa, Wronski oraz pp. Szosłand, Tadwin, Szejer, Jasińska, Sniatyńska i Kłatt.

bal.

Więści z Rosji.

Fotemiki prasy rosyjskiej.

Prasa prawiowa polemizuje z twierdzeniem sprawozdawców wojennych francuskich i włoskich, jakoby najważniejsze obecnie zadanie militarne miało znajdować się na Bałkanach. „Kolekt” dowodzi, że Bałkan jest dla Rosji frontem — drugorzędny, na który Rosja nie może postać więcej nad 2 do 3 korpusów wojska. Ale i to trzeba będzie ściągnąć z Azji, nie zaś z terenów europejskich; na froncie europejskim musi być utrzymana odpowiednia ilość wojska dla odparcia możliwego ataku generalnego, którego podjęcie bynajmniej nie jest wyłączone. „Russkoje Znamia” również dowodzi, że Rosja nie może dla Bałkanów osłabić swego głównego placu boju.

Brak kawy w Rosji.

„Nowoje Wremia” zaznacza, że świeżo wydany przez Sawecję zakaz wywozu do Rosji kawy wywołał pewne trudności, trzeba bowiem będzie sprowadzać kawę przez Władywostok, co połączone jest ze znacznymi przeszkodami i wpłynie na znaczne podwyższenie ceny tego produktu.

Nadzieje rosyjskie.

„Russk. Słowo” ogłosiło świeżo wydaną ustawę o zarządzaniu kolei w Galicji wschodniej i w Bukowinie. Według ustawy tej koleje włączone do sieci ogólnoro-

syjskich. „Russk. Słowo” zaznacza, że włączenie to jest ni jako wskazówką pewności, iż Galicja wchodzi i Bukowina pozostaną stałe przy Rosji. Pisma opozycyjne zaznaczają, że podobne zapewnienie już w roku zeszłym było wypowiedziane w czasie pobytu cesarza rosyjskiego w Lwowie.

Więści z Niemiec.

Zakaz sprzedaży lornetek i soczewek do fotografacji.

Prezydent policji berlińskiej wydał, wskutek rozkazu głównej komendy na Marchię rozporządzenie, zabraniające sprzedaży lornetek i soczewek do fotografacji i obrazów świetlnych. W nowym rozporządzeniu zabrania się wszelkiej sprzedaży, kupna, wymiany itp.; lunet pryzmowych wszelkiego rodzaju, lornetek mierniczych i strzeleckich wszelkiego rodzaju, szkieł galilejskich z powiększeniem 4 krotnem i większem, jak również optycznych części tych szkieł, nawet gdy są własnością prywatną. Prócz tego zabroniono sprzedawać obiektywy fotograficzne i świetlne, których oddalenie ogniska jest kilka razy większe, niż 18 centymetrów i równa się 1, 60. Osobom wojskowym wolno odstępować te przedmioty za okazaniem poświadczenia, zaopatrzonego w stempel i podpis odnośnego oddziału wojskowego że lornetki mają być użyte w służbie. W wyjątkowych wypadkach zezwala się na sprzedaż lornetek, o ile nie powiększają one więcej, aniżeli 6 razy. Można również otrzymać wyjątkowo pozwolenie na zakup przedmiotów fotograficznych.

Zakaz handlu znaczkami pocztowymi

Główna komenda na Marchję ogłosiła co następuje: Ogłaszanie sprzedaży lub każdego innego rozpowszechniania znaczków pocztowych lub dobroczynnych przez osoby przebywające zagranicą, lub przez firmy, które mają stały pobyt zagranicą, jest wzbronione.

Osobom lub firmom, które znajdują się w kraju, zabronionem jest sprzedawanie lub rozpowszechnianie znaczków wydanych przez państwa nieprzyjacielskie od początku wojny, lub od dnia 27 lutego 1916 r. przez państwa neutralne.

Ten zakaz nie tyczy się tylko ogłaszania w gazetach lub tygodnikach, lecz też ogłaszania w katalogu, lub jakichkolwiek reklamach handlowych. Wolno jednak podawać do wiadomości ogółu pojawienie się nowych znaczków, nie wymieniając ceny.

Przywóz zagranicznych pism, znaczków pocztowych i katalogów jest zabroniony.

Przekroczenia tych zakazów będą karane więzieniem aż do roku lub grzywną do 1,500 mk. Rozporządzenia te zaczęły obowiązywać natychmiast.

Przeciwko sprzedaży artykułów spożywczych w pociągach.

Bydgoska dyrekcja kolei obawiając się, że personel kolejowy ma odtąd baczyć na to, aby kobiety wiejskie nie sprzedawały artykułów spożywczych, które wioze do miast, handlarzom-spekulantom w wagonach lub w poczekalniach i na należących do zarządu kolei obszarach, ponieważ wskutek takich sprzedaży daje się odczuwać na targach brak wszelkich jarzyn, drobiu i t. p. Przekroczenie przepisu podlega surowej karze.

Rozporządzenie policyjne.

W porozumieniu z panem gubernatorem wojennym wydają dla miasta Łodzi i powiatów Łódzkiego i Brzezińskiego, oraz dla podlegającej niemieckiej administracji części powiatu Łaskiego następujące rozporządzenie policyjne:

§ 4.

Istniejące przepisy dotyczące cen masykalnych na zboże i owoce strączkowe (§ 20 rozporządzenia pana Generała Gubernatora dotyczące zabezpieczenia zbiorów z dnia 21 czerwca 1916 r. Dziennik rozporządzeń dla Warszawskiego Generała Gubernatorstwa nr. 36 str. 1 i obwieszczenia pana Szefa Zarządu z dnia 11 sierpnia 1916 r. Dzienn. rozp. dla Warszawskiego Generała Gubernatorstwa nr. 42 str. 24) pozostają i nadal.

§ 5.

Do obliczenia waluty niemieckiej w walucie rosyjskiej pozostaje miarodajnym kurs rubla ustanawiany od czasu do czasu przez pana Szefa Zarządu przy Warszawskim Generała Gubernatorstwie.

§ 6.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia z dnia 15 kwietnia 1916 r. za nad-

mierne podwyższenie cen w handlu na artykuły pierwszej potrzeby.

§ 7.

Niniejsze rozporządzenie otrzymuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia na miejsce dotychczasowego rozporządzenia z dnia 7 lipca 1916 r., jak również rozporządzenia odmiennego z dnia 9, 14 i 16 sierpnia 1916 r.

Łódź, d. 17 października 1916 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
Loehrs.

Obwieszczenie

Niniejszem wyraźnie zwraca się uwagę na rozporządzenie Jenerał-Gubernatorstwa z dnia 28 czerwca 1916 r. i na zmiany tegoż z dnia 13 września 1916 r., dotyczące dostawy, wyłączenia i t. d. **klamek przy drzwiach** i t. d. a wydrukowane w numerze „Gazety Urzędowej” z dnia 21 października

Termin ostateczny dostawy jest więc 31-y grudnia 1916 r. Przedłużenie terminu nie nastąpi. Dnia 2 stycznia 1917 r. rozpocznie się przymusowe odbieranie

przedmiotów bez wynagrodzenia, bez względu na to, czy właściciele domów posiadają będą przedmioty zastępcze lub też nie; prócz tego ociągający się właściciele domów zostaną ukarani.

Warszawa, dnia 21 października 1916 r.
Warszawski Wydział Surowców Wojennych

OFIARY

złożone w Adm. „Gaz. Łódz.”
Za doznane łaski od św. Antoniego, na obiady dla biednych do dyspozycji ks. Szmidla, F. składa 5 rb.

Przymusowa licytacja.

We wtorek dn. 24 października 1916 r. sprzedam w Łodzi przez licytację z rąk za gotówkę:

O godz. 10 rano przy ul. Główniej 50: sof., szafa do ubrań, stół, komoda.

Blazyczek,
Komisarz sądowy w Łodzi.

TEATR

„Grand-Kino“

Nienteszym mamy zaszczyt, zawiadomić Sz. Publiczność, że od Wtorku d. 24-go b. m. w teatrze naszym ukaże się

Clou sezonu bieżącego w Berlinie, obraz p. t.

JEGO OSTATNIA MASKA

Niezwykła tragedia życiowa 5-ciu wielkich częściach. W głównej roli „BERNARD ALBOR” artysta teatrów rządowych w KOPENHADZE.

Początek punktualnie o godz. 4 po południu.

Variete Kabaret

„COLOSSEUM“

ZACHODNIA 53.

Dyrektor TH. JUNOD.

Nowy atrakcyjny program z 18 numerów
Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

Julja Bruner

primadonna scen lwowskich

Winter

internac. subret.

Mizzi Aedy

wesoła wiedenka ulub. publi.

Trio Romulo

komiczni akrobaci

Bronowski

humorysta polski

KATORGA

Scena z życia syberyjskich katorżników
wykona. składająca się z 10 osób, trupa Reszkier

Sala dobrze ogrzana.

Reżyser W. ŁETOWSKI.

Adwokat

L. Dzieńniakowski

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 16
przyjmuje sprawy sądowe, udziela porad prawnych jak również redaguje skargi i wszelkie podania.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Kalisza (Polska)

sprzeda na licytacji część miejskiego

Wysokopiennego sosnowego LASU

w 3 losach: Los I Pęczyska o powierzchni 10 mórg 151 pr. kwadratowych.
Los II Łęczno „ 10 „ 47 „ „
Los III Szmań „ 7 „ 138 „ „

Drzewostan 80 do 100 lat stary przerośnięty 150-cio letnim drzewem i zawiera według taksy:

około 4480 sztuk drzewa brzołcowego 3780 kub. metrów

„ 1240 „ „ użytkowego i opałowego 1300 kub. metr.

„ 730 fur gałęzi i około 630 fur pieńków.

Szczegółową taksę i warunki licytacji wyda na żądanie Magistrat za opłatą 10 marek.

Ogłędziny lasu dozwolone za uprzednim zgłoszeniem się w biurze magistrackim.

Termin licytacyjny odbędzie się 15-go listopada 1916 r. przed południem o godz. 10-ej w biurze magistrackim w Kaliszu.

Kalisz, dnia 3 października 1916 r.

Magistrat.

Średnia Szkoła Leśna

otwartą zostanie w Warszawie 30 października r. b.

Wymagane 4-o klasowe wykształcenie. System semestralny. Kierunek praktyczny. Kurs dwuletni. Wp s 100 rubli rocznie, płatny w ratach półrocznych. Zgłoszenia do kancelarii szkolnej. Krak. Przedm. 89 II piętro codziennie od 9—1.

Programy i informacje na żądanie wysyłamy.

„JÄGOR“

antyseptyczny środek na łupież, chroni włosy od wypadania. Na składzie w aptekach:

M. Pietrzykowskiego, ulica Aleksandrowska № 37.
J. Pogonowskiego, ulica Piotrkowska № 115.

Przymusowa licytacja.

We wtorek, dnia 24 paźdz. 1916 r., będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

1) o g. 8 i pół r. przy ul. Pasaż-Szucha nr. 35 — szafa do ubrań, lustro, stół, lampa;

2) o godz. 9 i pół r. przy ul. Dzielnej nr. 64 — szafa, biurko, 9 krzeseł, stół;

3) o g. 9 m. 45 przy ul. Piotrkowskiej 33 — szafa do ubrań, szafa do książek, stół rozsuwany, zegar;

4) o g. 10 r. przy ul. Piotrkowskiej nr. 25 — kredens, lustro;

5) o g. 10 m. 45 przy ul. Krótkiej nr. 8, Bałuty — szafa do ubrań, otomana, stół rozsuwany, zegar ścienny;

6) o g. 11 r. przy ul. Nowaka 17 — kredens, lustro, kanapa, szafa do ubrań, szafa za szkłem, stół;

7) o g. 11 m. 15 przy ul. Cymera 31 — szafa do ubrań, 2 kanapy z pokryciem skórzanem, maszyna do szycia, lustro toaletowe;

8) o g. 11 m. 45 r. przy ul. Zgierskiej 52 — szafa do ubrań z lustrem, stół rozsuwany, szafa za szkłem, 2 szafy do ubrań;

9) o g. 12 i pół w poł. przy ulicy Spacerowej 6 — kredens, lustro z szafką, stół rozsuwany;

10) o g. 1 w poł. przy ul. Dolnej nr. 32 — szafa do ubrań, stół, zegar ścienny, lustro ściennie, komoda.

Urząd sekwestrowy m. Łodzi.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na Zawadzką № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera,

choroby zewnętrzne i włosów

przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Dr. S. Lewkowicz

Choroby zewnętrzne i włosów.
Konstantynowska 12

Przyjmuje

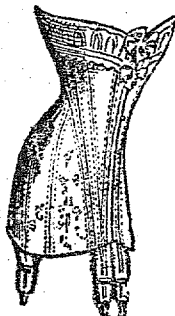
Panów od g. 9—1 i od 6—8 w. / Panie od godz. 5—6 wiecz.

PRACOWNIA GORSETÓW

„MARTA“

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu)

Poleca najwspanialsze fasony gorsetów zastosowane do dzisiejszych wymagań mody. Biustonosze, pasy brzuszne, gorsety „Grossesse”, anli-gorsety, sprężynkowe etc. Przyjmuje reparację, przeróbki i pranie gorsetów.



Dyplomowana Pracownia Gorsetów

ANNY ŁAFERSKIEJ

niniejszem zawiadamia, iż 7 października otwarty został magazyn przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ 126.

Poleca wielki wybór: gorsetów leniuchów, półgorsetów i prostotrzymaczy różnego rodzaju. Pasy przed i pooperacyjne, biustonosze różnych fasonów. Wyrównywa figury. Przyjmuje przejazdowania i obstalunki na wszelkie roboty w zakres gorsetarstwa wchodzące. Wykończenie solidne. Ceny przystępne lecz stałe.

UWAGA: Pracownia i mieszkanie pozostaje nadal przy ulicy KONSTANTYNOWSKIEJ № 10.

Kursy przedmiotowe

inż. M. Barszczewskiego Placowa 13

przyjmują zapisy do grup z Fizyki i Łaciny (czytanie klasyków à livre ouvert) do egzaminów maturalnych w styczniu i we wrześniu. Informacji udziela kancelaria kursów od 5—7 g. wiecz.